

Porządek Nabożeństw
od 20.09. do 27.09. 2020 r.

Niedziela 20.09. XXV zwykła

7:00 *Różaniec*

7:30 Za + brata Joachima w 1 r. śmierci i 85 r. urodzin, ++ z rodziny

9:30 *Godzinki ku czci NMP*

10:00 Za ++ matkę Anastazję w 10 r. śmierci, ojca Ewalda, Marię i Jana, syna Łukasza, dziadków z obu stron i pokr.

16:30 Nieszpory

17:00 Za ++ męża i ojca Konrada, jego rodziców Ewę i Walentego, szwagra Józefa, rodziców Elżbietę i Mikołaja, swatów Jana i Alojzego, dziadków z obu stron

20:00 *Spotkanie, Różaniec, Apel*

Poniedziałek 21.09. św. Mateusza, apostoła, święto

7:00 Za ++ rodziców Franciszka i Franciszkę, braci Leopolda i Alfreda, bratową Gertrudę, dziadków i pokr.

Wtorek 22.09.

12:30 *Msza św. i ślub Sabina Czapla i Lukasz Kulik*

18:00 1. Za ++ ojca Ignacego Mainka w 45 r. śmierci, matkę Emmę, dziadków z obu stron oraz pokr.

2. Za + męża i ojca Henryka z ok. urodzin, ++ rodziców, braci i pokr. z obu stron

Środa 23.09. św. o. Pio, wsp.

17:00 1. Za + ojca Piotra Grabowskiego, ++ dziadków z obu stron

2. Za + Eryka Kluba w miesiąc po śmierci

Czwartek 24.09.

17:45 *Koronka ku czci Bożego Miłosierdzia*

18:00 Za ++ rodziców Gertrudę i Franciszka, dziadków z obu stron i pokr.

Piątek 25.09. bł. Władysława z Gielniowa, wsp.

17:30 *Różaniec za młode pokolenie*

18:00 1. Za ++ rodziców Martę i Emanuela, ich rodziców, rodzeństwo z obu stron, rodziców Gertrudę i Waltra, siostry Gizelę i Klarę, szwagra Rudolfa, siostrzeńca Ryszarda i pokr.

2. Za ++ Łukasza Strach i Leona Nowak - zam. od sąsiadów

Sobota 26.09.

8:00 1. Z podz. za otrzymane łaski z prośbą do Bożej Op. za wst. NSM o dalsze Boże bł, opiekę, zdrowie w rodzinie i rodzinach dzieci

2. Za + Gertrudę Smandzich w miesiąc po śmierci

17:30 Nabożeństwo Maryjne

18:00 Z podz. za otrzymane łaski z prośbą do Bożej Op. za wst. MBNP o dalsze Boże bł, opiekę, zdrowie z ok. urodzin oraz o Boże bł. w rodzinach dzieci

Niedziela 27.09. XXVI zwykła

7:00 *Różaniec*

7:30 Za ++ męża, ojca, dziadka Józefa, rodziców, teściów, 2 braci, 3 bratowe, 6 szwagrów pokr. Hornik i Skrzypczyk

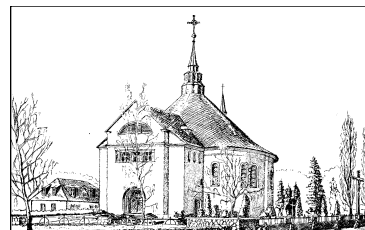
9:30 *Godzinki ku czci NMP*

10:00 Z podz. za otrzymane łaski z prośbą do Bożej Op. za wst. NSM i św. Judy Tadeusza o dalsze Boże bł, opiekę, zdrowie w rodzinie Brygidy i Herberta Pawlik oraz o Boże bł. i zdrowie w rodzinie syna

12:30 *Za + brata Damiana oraz ++ z rodzin nowożeńców Gaida i Wiendloch*

16:30 Nieszpory

17:00 Za ++ męża i ojca, dziadka Eryka, syna Pawła, rodziców, teściów, zięcia Waldemara z rodziny i pokr.



Nasza Kolonowska Rodzina Parafialna

www.parafia-kolonowskie.pl

39 (1395) 20.09. – 2.09. 2020 r.

„... jeden dzień w Tatrach”

Różnie wygląda to nasze życie w czasie pandemii. Różnych pomysłów chwytamy się, które ratują nasze życie, zdrowie ciała i ducha, psychiczne, emocjonalne. Różnych chwytamy się sposobów „aby iść ku górze, a nie spadać w dół”. Skutecznymi tabletkami są: Spotkanie. Rozmowa. Msza św. Modlitwa. Rodzina. Przyjaciel. Małe radości. Dobre wykorzystanie czasu. Nie odkładanie czegoś na przyszłość, na czas „kiedy to się skończy”. Lekarstwem jest też pójście za radą papieża Franciszka z ŚDM w Krakowie: „wstań z fotela, załóż buty i wyruszaj!”. Tak też ostatnio uczyniłem. Kiedy przez przypadek (*u Boga nie ma przypadków*) pojawiła się perspektywa wolnego całego dnia. Pomyślałem co z darowanym czasem zrobić? Natychmiast przyszła myśl: Tatry i zaraz następna: Orla Perc. Myśl ta zapuściła korzenie i rosła. Od marzenia do realizacji droga jest krótka. W środę po południu miałem spotkanie z dwoma panami. Zobaczyliśmy film „Reguiem dla snu” (*mocny film o uzależnieniu od telewizji, narkotyków i suplementów diety*). Po filmie Rozmowa. Msza szkolna. Spotkanie z rodzicami dzieci, które w maju pójda do I Komunii. Spotkanie jak co roku, a jednak w zupełnie innym klimacie, i to nie tylko dlatego, że siedzące mamy były w maseczkach. Po spotkaniu ... kierunek Zakopane. Droga „jak po maśle” znaczy nie śliska, a lekka, łatwa i przyjemna. Ani jednego czerwonego światła, tylko „zielona fala”. Około godziny 22:00 pojawił się znak Zakopane. Coraz trudniej go dostrzec pośród setek reklam, które wiele kilometrów przed, są umieszczone po obu stronach drogi. Na stacji benzynowej kupiłem kawę, przelałem do termosu i zaparkowałem Busa naprzeciw starego kościoła na Jaszurówce, zaprojektowanego przez St. Witkiewicza. Patrząc na pięknie oświetlony kościółek, przygotowałem sobie miejsce, na siedzeniach, do snu, który przyszedł natychmiast po przyłożeniu głowy do poduszki i nakryciu się śpiworem. Pobudka o 2:00 w nocy. Poranna toaleta czyli twarz i zęby umyte. Siedząc sobie, w ciszy, z widokiem na kościółek, nocno-poranna kawa z termosu. Jadę do parkingu na Palenicy Białczańskiej. Tam puściutko. Zupełnie inny obraz niż ten przedstawiany w mediach. Jeszcze tylko lampka na czoło i ...ruszam. Idę zupełnie sam, drogą tak bardzo zatłoczoną w ciągu dnia. Nagle, ooo! nie jestem sam. Daleko, na Słowackiej stronie zaryczał niedźwiedź. Jego głos towarzyszył mi dość długo, ale na szczęście ciągle był daleko. Kolejnymi spotkaniami osobnikami były cztery jelenie, które przeżuwały późną kolację lub wczesne śniadanie. Nie znam się, ale może były to ich ostatnie spokojne chwile przed rykowiskiem. Noc była cudowna. Blask księżyca oświetlał szczyty gór.

Gwiazdy nie tylko milionami świeciły na niebie, ale też wiele z nich, choć to nie sierpień, „odrywało się i spadało”. Na Wodogrzmotach wkroczyłem w Dolinę Roztoki. Pod stopami asfalt ustąpił miejsca kamieniom. W nocy wszystko jest inne, również kamienie. W dzień skulone, ciche, przydeptywane. W nocy rozciągnięte, uśmiechnięte wręcz zapraszają, aby po nich stąpać, „prowadzą nogi jak za ręce”. Odwracając się do tyłu, wyglądałem wschodu słońca. Gdzie wschód jest wiedziałem od Czerwcowego wyjazdu, kiedy to, z dwójką pięknych osób, poszliśmy właśnie na wschód słońca na Nosal. Wtedy na szczycie była „niespodzianka”... ale „co w Vegas - to w Vegas”. Idę sobie samotnie, krok za krokiem, paciorek za paciorkiem. Odmawiany Różaniec, Koronka inaczej „smakują” w domu, inaczej w kościele, inaczej na nocnej Drodze. Odmawiany na górskim szlaku smakuje ciszą z dodatkiem szczęścia i obecnością wszystkich osób które w moim sercu teraz wędrują. Doszedłem do schroniska, które popularnie zwane jest „piątką”. Nareszcie spotykam człowieka. Na ławce śpi smacznie otulony śpiworem turysta. Siadam przy stoliku i przygotowuję sobie ucztę zwaną śniadaniem. Ze schroniska wychodzi dwójka zaspanych mężczyzn. Słońce rozświetla piękną czerwienią szczyty, niektóre z nich przykryte są pierzynką chmur. Cisza. Ruszam ... na Krzyżne. Znowu idę sam. Szlak wiję się z jednej strony pod Orlą Percią, z drugiej widoki na Dolinę Roztoki i Stawy Polskie. Idę wolno, bardzo wolno, dochodzę. Przełęcz Krzyżne. A tam siedzący człowiek z aparatem fotograficznym. Pierwsza dzisiaj moja rozmowa. Okazuje się, że jest to fotograf, który robi zdjęcia do przygotowywanej książki o Rysach. Siedzi tu od 3:00 nad ranem i zrobił już ponad 300 zdjęć. Mówi „hmm, może jedno, z tych zrobionych dziś, trafi do książki...” Będzie tu do południa. Spoglądam w kierunku Granatów... żywego ducha. Ruszam z zamiarem przejścia całej Orlej Perci. Planu nie zrealizowałem. Przeszedłem tylko, a może aż, część Orlej. Dlaczego? Pierwszy raz byłem tam sam. A samemu na ekstremalnym szlaku zupełnie inaczej idzie się, niż z kimś. Ostatnio Tatry przemierzamy, wzdłuż i wszerz w grupie zgranych, rozumiejących się, mimo wielu różnic osób. W grupie jest raźniej, ktoś coś powie, zażartuje, zachęci, wskaże lepszą drogę przejścia. Uśmiech, bliskość, odpowiedzialność jeden za drugiego. Wiesz, że ktoś JEST. Gdy idziesz sam, przede wszystkim myślisz. Lęk na Orlej jest jak najbardziej wskazany. Ale intensywne myśli sprawiają, że nakręcasz się i lęk przechodzi w strach, a strach w panikę. Strach nie jest dobrym towarzyszem wspinaczki. On paraliżuje, człowiek spala się. Czułem jak siły ducha ulatują, a co za tym idzie nogi się trzęsą. Koniec. Schodzę za Kozim Wierchem. Jestem znowu w schronisku „piątką”. Ludzi więcej, ale tłumów nie ma. Uczta zwana obiadem. Słońce jeszcze wysoko. Po co więc wracać Doliną Roztoki, jak można przez Świstówkę dojść do Morskiego Oka. Tak też uczyniłem. Kiedy już szedłem asfaltową drogą do parkingu zaczął delikatnie kapać deszcz, jak z kropidła. I tak to odebrałem. Pan Bóg pokropił mój dzień wodą święconą. Jeszcze tylko jazda do domciu. Piękny dzień i dwie noce życia mojego minęły.

Dziś kolekta na opał do obiektów parafialnych. Po Mszy św. o 10:00 nauka przed chrzcielnią dla rodziców i chrzestnych, którzy w najbliższym czasie będą uczestniczyli w chrzcie dziecka. O 20:00 zapraszamy do świątyni, ale i przed ekrany w domach, będzie transmisja, na Spotkanie i Modlitwę. Spotkanie na temat „Obecność - cz. 2”, ok 20:30 Różaniec z pieśniami, Apel Jasnogórski. *Odpust w parafii Żędowice.*

We wtorek o 17:00 próba dzieci I komunijnych (*czytanie tekstów*).

W środę o 17:00 Msza św. szkolna.

W piątek o 18:45 spotkanie kandydatów do Bierzmowania klasy 8 oraz 1 i 2 średnia.

W przyszłą niedzielę kolekta diecezjalna na konserwację zabytków

Okazja do Sakramentu pokuty pół godziny przed każdą Mszą św. Kancelaria czynna po Mszach św. (*można zapisywać Intencje Mszalne na rok bieżący. Natomiast Intencje na 2021 rok będą zapisywane po 04 października*).

Do nabycia Gość Niedzielny (*dziękuję za większe zainteresowanie się jego lekturą*)

Bóg zapłać za sprzątanie kościoła. W nadchodzącym tygodniu prosimy panie z ul. 1 Maja: Anita Wągrodzka, Gabriela Ziaja, Beata Lorek, Sylwia Muc.

Bóg zapłać za wszelkie dobro, składane ofiary, wykonane prace. Dziękujemy za udział w Mszy św. Dożynkowej, szczególnie przebranych dzieciom. Za modlitwę na Czuwaniu Fatimskim i udział w Mszy św. na Nowym Osiedlu. Dziękuję za złożoną ofiarę (*przeznaczyłem na cele wymiany ogrzewania*). Za wszelkie prace na terenie placu kościelnego. Trwa instalacja pompy ciepła do ogrzewania zakrystii w miejsce pieca węglowego. Dziękujemy za wykonywane prace przy ogrodzeniu i bramach, zapraszamy chętnych (*do wygładzania murków plotu*).

- 10 października pielgrzymka Dzieci Maryi z całej diecezji (*bez podziału na rejony*) na Górce św. Anny. Rozpoczęcie o godz. 9.30, zakończenie 18.00.

- Diecezjalna Pielgrzymka Żywego Różańca na Górę Św. Anny w sobotę 17 października. Rozpoczęcie o godz. 10.00, zakończenie 15.30.

- Naszą parafialną stronę www. w 2020 roku odwiedzone 91.000 razy, do relacji „Na żywo” zaglądano 57.000 razy. *Dziękujemy!* Zapraszamy do każdej zakładki m.in. z ogłoszeniami, porządkiem nabożeństw, galerii zdjęć (*która jest uaktualniana*) oraz do Portugalia 2023 gdzie zamieszczane są różne teksty (*m.in.. refleksje o Camino*).

W piątek 09.10.2020 w kościele CZUWANIE MŁODYCH naszego dekanatu.
Zapraszamy!